

Nocny Kochanek, Kacper, Andżej i Baltazar

Przybieżeli na wieczerzę
Kacper, Andżej i Baltazar
Kacper litra wody niesie
Andżej - ogórki i śledzie
Pierwsza gwiazdka już na niebie
trzeba wypić po opłatku
pod choinką są prezenty
Andżej śpiewa nam kolędy

ŁOO ŁOOO OOOO
ŁOO ŁOOO OOOO

Dziadek Mróz z prezentów worem
zaklinował się w kominie
ugościłem go wieczorem
naszym tanim polskim winem
Dziadka w saniach posadziłem
ledwo ruszył, teraz kima
żadnej paczki ani różgi
pod choinką dzisiaj ni ma

ŁOO ŁOOO OOOO
ŁOO ŁOOO OOOO

Wujek Józek z długą brodą
niczym hipster, fajkę pali
fajka jara się jak tęcza
za to wąsy ma jak Stalin
Ciotka Kristel z Ameryki
co śledzikiem się zajada
sięga po kolejną flaszkę
jak z Radomia Chytra Baba

ŁOO ŁOOO OOOO
ŁOO ŁOOO OOOO

Wreszcie, widzę, wraca dziadek
purpurowym świeci nosem
bardzo ładnie pachnie wodą
macha laską jak w pornosie
Spod choinki wyciągnąłem
niespodzianek całą kupę
cztery swetry, gacie z wełny
aż się robi ciepło w dupę

ŁOO ŁOOO OOOO
ŁOO ŁOOO OOOO
Gdy śnieg wali w dół
ŁOO ŁOOO OOOO
Na stół litra pół
ŁOO ŁOOO OOOO
Polane już mam
ŁOO ŁOOO OOOO
Kevin w domu sam